

Polski Bandyta, Rozpalam (prod. mikipublicenem)

Ej, rozpalam blanta pod klatką
Strawberry haze, pachnie truskawką
Trzymam się bloków jak (???)
Bawiłem się z twoją ostatnio
Chce ze mną zjeść, oczy jak lampion
Zamówię ją na szesnastą
Rozpalam blanta pod klatką
Strawberry haze, pachnie truskawką
Trzymam się bloków jak (???)
Bawiłem się z twoją ostatnio
Chce ze mną zjeść, oczy jak lampion
Zamówię ją na szesnastą

Powiedz czego mam żałować, chcę na łapie mieć Daytona
Wczoraj nie podali ręki, a jutro będą ją całować
W książkach przesyłany towar, z niedalekich krajów
Cała Polska jest na haju, haszysz topi się jak Wagyu
Nie wiem co jest w tym dziwnego, nic nie robię nadaremno
Chcę nakarmić każdego, z albumu rodzinnego
Więc liczę na siebie w tych trudnych czasach
Ze wszystkich kamieni wybuduje pałac
Więc liczę na siebie w tych trudnych czasach
Póki co, nadal

Ej, rozpalam blanta pod klatką
Strawberry haze, pachnie truskawką
Trzymam się bloków jak (???)
Bawiłem się z twoją ostatnio
Chce ze mną zjeść, oczy jak lampion
Zamówię ją na szesnastą
Rozpalam blanta pod klatką
Strawberry haze, pachnie truskawką
Trzymam się bloków jak (???)
Bawiłem się z twoją ostatnio
Chce ze mną zjeść, oczy jak lampion
Zamówię ją na szesnastą

Kamień pęka jak orzechy laskowe
Doceń to co masz, też bym cię nie zaprosił na zwrotę
Tylko forsa w mej głowie, nie gadamy za plecami
Zgrywasz wielkiego kozaka, jak za dużo posypali
Powiedz czemu twoja laska znowu ściąga mi dres
A jej szczęka ciągle lata, tak jak Fly Emirates
Nawet nie mówię cześć, wiesz, że na jajach mam jazz
Wszystko jest mi obojętne, schodzę na dół

Ej, rozpalam blanta pod klatką
Strawberry haze, pachnie truskawką
Trzymam się bloków jak (???)
Bawiłem się z twoją ostatnio
Chce ze mną zjeść, oczy jak lampion
Zamówię ją na szesnastą
Rozpalam blanta pod klatką
Strawberry haze, pachnie truskawką
Trzymam się bloków jak (???)
Bawiłem się z twoją ostatnio
Chce ze mną zjeść, oczy jak lampion
Zamówię ją na szesnastą